

zapachu liści i łodyg pomidorowych, przeto rozrzucając je można pozbyć się tych nie miłych gości. Karaluchy wygląają: wymieszane w równej części pszenną mąką z miłąkim gipsem i boraksem, robaki jedzą to chciwie i giną, bo gips kamienieje w żołądku i zabija je. Doskonałym środkiem jest proszek na karaluchy sprzedawany w składach aptecznych ściśle zastosować się tylko do danego tam przepisu. Żaden z powyższych środków nie pomoże, gdy w mieszkaniu będą szpary i zostawione na noc obierzyny, odpadki pokarmów i pomyje.

#### Belki żelazne.

**Pytanie.** Czy do budowy obory lepiej użyć desek sosnowych czy belek żelaznych? Gdzie można nabyć belki żelazne i w jakiej cenie?

St. B.

**Odpowiedź.** Belki żelazne są lepsze od sosnowych, gdyż nie gniją i dają w połączeniu z cegłą lub betonem — strop ogniotrwały. Belki żelazne można nabyć w każdym większym składzie materiałów budowlanych. Cena belek żelaznych jest zależna od ich wagi. W każdym poszczególnym wypadku trzeba obliczyć belkę żelazną w zależności od rozpiętości jej i obciążenia.

#### Błacha ocynkowana.

**Pytanie.** Ile potrzeba blachy ocynkowanej na pokrycie domu 14 m. dł., 7 m. szer. i długość krokwi 5 m.? Ile blacha ta będzie kosztowała?

**Odpowiedź.** Blachy potrzeba 170 arkuszy grubości 1/2 mm. Ogólny koszt blachy na pokrycie dachu wyniesie 850 złotych.

#### Rośliny miododajne.

**Pytanie.** Jakle najlepiej siać rośliny miododajne?

K. Ml.

**Odpowiedź.** Z roślin miododajnych będą najbardziej odpowiednio do siewu: melissa cytrynowa, szalwja, prawoślaz lekarski, rzęzda wonna.

#### Wrzody na wątrobie.

**Pytanie.** Kury zdychają mi z powodu wrzodów na wątrobie, co to za choroba i czym leczyć?

**Odpowiedź.** Jest to prawdopodobnie gruźlica. O tej chorobie pisaliśmy już. Aby się przekonać jaka to choroba, dać zdechłą sztukę do zbadania powiatowemu weterynarzowi.

#### Bóle reumatyczne u kur.

**Pytanie.** W czasie mrozów zabrałem kury z kurnika do niezamieszkałej kuchni, gdzie tylko od czasu do czasu opalamy. Po kilku dniach parę kur dostało kurczu nóg, nie mogły swobodnie chodzić. Szczególnie silnych kurczów dostały dwie kury, u których przed dwoma tygodniami, wyleczono wapniak u nóg. Posadzka w kuchni kamienna, dość grubo zaścieniana grubo ciętą siemką. Grzędy urządzone 80 cm. nad posadzką. Co to za choroba i jak jej zapobiec?

A. Az.

**Odpowiedź.** Są to bóle o charakterze reumatycznym, spowodowane przeziębieniem, a może i odmrożeniem w małym stopniu. Zapobiec można temu schorzeniu przez trzymanie ptactwa w pomieszczeniach umiarkowanie ciepłych.

#### Samodojenie się krowy.

**Pytanie.** Mam krowę, drugi raz ociełoną, jednak sama się doi. Proszę Szan. Redakcję o poradę, jak temu zapobiedz?

**Odpowiedź.** Krowa, która się sama doi, powinna w oborze być uwiązana na dwóch łańcuchach, by nie mogła ani z jednej ni z drugiej strony wykręcać szyi, by móc się wysysać. Można również założyć krowie na nos skórzany pierścień, nabity ostremi stalowymi gwoździ, którym będzie się zawsze kłóła boleśnie, jeżeli będzie się ssać do wymienia w zamiarze ssania się. I. R.

#### Koniczyna czerwona zwana wierzblenią.

**Pytanie.** W naszych okolicach uprawia się koniczynę czerwoną zwaną wierzblenią. W handlu nasion, jest natomiast taka koniczyna wcale nieznaną. Proszę Szanowną Redakcję o poinformowanie mnie, czy wogóle istnieje taka koniczyna i jak się w handlu nazywa?

Fr. Szcz.

**Odpowiedź.** Koniczyny pod powyższą nazwą nie ma w handlu z tej prostej przyczyny, bo wogóle nie istnieje jako roślina pastewna. Pod nazwą wierzblenica istnieją w nauce trzy rodzaje chwastów i to:

- a) Wierzblenica — (Weiderich — Lethrum) czerwono-kwitnąca;
- b) Wierzblenica — (Lysimachia) żółto kwitnąca;
- c) Wierzblenica — (Epilobium) czerwono kwitnąca.

Wszystkie te trzy chwasty rosną tak w koniczynach jak i na łąkach a nawet można je spotkać bardzo często i w polu, tembardziej tam, gdzie miejsca są mokre, podmokłe a nawet bagniste. Rośliny powyżej wymienione, choć dla zwierząt domowych nie są szkodliwe, to jednak wadliwe na ustrój tychże wpływają, to też lepiej je niszczyć i uprawiać na ich miejsce rośliny szlachetne, które dla zwierząt domowych lepiej odpowiadają.

I. R.

#### Uprawa brukwi (Kohlrüben) — kłaki.

**Pytanie.** Nasza wieś posiada ziemię przeważnie piaszczystą, która nie nadaje się pod uprawę brukwi, zwanej powszechnie kłaki. Proszę Szan. Redakcję o poinformowanie mnie, co należy uczynić, by nawet na piaszczystej ziemi móc uprawiać brukiew, oczywiście z dobrem powodzeniem?

Fr. Szcz.

**Odpowiedź.** Brukiew, do swego istnienia, rozwoju i odpowiedniej wydajności plonów, potrzebuje ziemi obfitującej w wilgoć, choć nie znosi wody podskórnej. Na suchych piaszczystych ziemiach nie udaje się. Gdy ziemia piaszczysta posiada w sobie wystarczającą ilość wilgoci, na przeciąg całego sezonu wzrostu, to przy niżej wymienionym sposobie nawożenia może w zupełności być uprawiana:

Piaszczystą, wilgotną a nie podmokłą ziemię, należy w jesieni dobrze wynawozić stajennym gnojem, to jest dobrze zmieszany już w gnojowniku gnojem świniakim i bydłowym, i przyorać go. Na wiosnę, gdy ziemia obsechnie, pole powłóczyć lub z braku włoki szery pobronować. W kilka dni po przeprowadzeniu wymienionej pracy, wysiać na powierzchnię 4 ctr. kalcynu, półtora ctra. tomasówki i 1 ctr. azotniaku wapnia (Kalksickstoff). Po wysianiu powyższych nawozów pole należy znów pobronować i zostawić aż do czasu flancowania brukwi. Flancowanie brukwi należy przeprowadzić jak najwcześniej, by wykorzystać znajdującą się w ziemi wilgoć.

I. R.

#### Pielegnowanie myrty.

**Pytanie.** Proszę Szan. Redakcję o poinformowanie mnie, jak należy obchodzić się z mirtą, by dobrze rosła i by na korzeniach nie dostała robaków w postaci narostków?

Fr. Szcz.

**Odpowiedź.** By mirta dobrze rosła i nie dostała na korzeniach robaków w postaci narośli, to do doniczki należy użyć dobrze odkwaszonej tj. z wapnem zmieszanej ziemi. Którą należy zasilić superfosfatem lub tomasówką, solą potasową i po dobrem zmieszaniu wymienionych nawozów z ziemią, nakłaść jej do doniczki, — wsadzić mirtę i od czasu do czasu polewać letnią wodą, w której się rozтворzy siew saletry chilijskiej (Chilisalpeter).

I. R.

# ROLNIK

BEZPŁATNY TYGODNIOWY DODATEK

Nr. 4

28 stycznia

Rok 1930.

## Na koniec stycznia.

Przy szerszym dalszym rozwoju mleczarstwa i zrozumieniu potrzeby otrzymania największych ilości mleka w okresie zimowym bardzo wielu gospodarzy zdołało już przenieść okres cieleńcia się krow na styczeń. Nie jest to jeszcze najkorzystniejsze, ale lepsze niż dawny termin majowy. W związku z tym okresem cieleńcia się krow warto przypomnieć dwie zasady: pierwsza, żeby cielecia przeznaczone do chowu, odstawić od razu i żywić wedle wagi, a nie wedle ich jakiegoś apetytu, którego skutkiem bywa częsta biegunka — a druga zasada, by zbywające niezdatne do chowu cielecia po tygodniowym odżywianiu sprzedawać wyłącznie na wagę, a nie na oko jak to się jeszcze w wielu okolicach praktykuje. Chęć wprowadzenia tej reformy tam, gdzie ona nie jest jeszcze znana, wywoła niewątpliwie wśród starozakopnych kupców wielkie oburzenie, bo ich to mocno po kieszeni stuknie, ale niechże nasi rolnicy mocno twardo przy swoim staną i nie dadzą się dłużej krzywdzić. A jak cenę żywca ustanowić? To dość łatwo, bo wedle cen mięsa cielecia w najbliższym miasteczku, przyjmując pół wagi cielecia żywego, to akurat to mięso jakie się z niego otrzyma po uboju i kryciu wszelkich kosztów, które rzeźnik sobie odlicza. Więc jeżeli cielec waży 40 kg., to rzeźnik powinien zapłacić za 20 kg. mięsa, po cenie jaką bierze w jatce. I to już obliczone bardzo korzystnie dla rzeźnika, bo że średniego cielecia więcej się naważy, niż 50 procent mięsa — a skórka, to jego zysk — nie licząc, że za przednie mięso wyższą cenę od żydów za kg. ściągają. Gdy dziś tak trudno o pieniądze, nie godzi się nawet pięciu złotych tracić — z tego, co słusznie rolnikowi się należy. Wartoby jeszcze na jedno zwrócić uwagę, że kiedy dziś ceny zboża niskie, a owies się urodził, to zupełnie będzie na miejscu i korzyścią dawać krowom owies zamiast otrąb. Ściśle biorąc, to owsa trzeba dać o 15—20 procent więcej, niż otrąb na tę samą dawkę, wyliczoną wedle mleczności krowy — ale jeśli się weźmie pod uwagę, że otręby bywają z płaskim i ze zmiotkami, a owies mamy z własnego pola, to przy cenie owsa, nawet nieco wyższej od otrąb możemy mieć z takiej zamiany korzyść w postaci obfitszego mleka. Z innych pasz lubin odgoryczony, to także ważna oszczędność przy żywieniu — a jakkolwiek żadna pasza groszkowa nie zaleca się w pełnej wyłączonej dawce przy żywieniu krow mlecznych, to przecie częściowo można nimi zastępować kupne treściwe pasze. Zwracam na to uwagę rolnikom, którzy mają sporo własnych zbóż strączkowych — a potem sprzedają je tanio — zakupując jednocześnie sporo kucharów i otrąb. W jakim stopniu można zastępować jedne pasze drugimi o tem poinformują żywiciela, lub wskazówki specjalistów w pismach rolniczo-hodowlanych.

Należy przypuszczać, że, choć ku końcowi stycznia, zima się trochę ustali i że nareszcie będzie można wykonać szereg robót, które przy naszych bezdrożach, odkładamy zwykle na czas senny — a przynajmniej twar-

dej znowej drogi. Do takich należy zwózka materiałów drzewnych, zwłaszcza budowlanych, które rolnik musi mieć w zapasie, jeśli cokolwiek wypadnie mu w lecie budować. Już nie tylko dlatego, że teraz łatwiej się zwozi, ale i dlatego, że materiał cięty w zimie jest trwały i nie tak łatwo grzyb go zjada. A i na porządku do gospodarstwa teraz materiał przygotować należy, by nie przepłacać w składach drzewa za sprychy dzwona itp., gdy się okres nabycia w lecie prześlepi.

A i o lodzie nie zapominajmy, bo to przecie ani rusz prowadzić mleczarni bez lodu — a nawet tam, gdzie mleczarni niema, lód się bardzo przyda, choćby go w sąsiedku trochę nagromadzić, ułożyć ściśle w przynie na pokładzie z torfu, albo plew — a potem zalać, zamrozić i przywalić grubo torfem i słomą. W lecie to ogromna wygoda i korzyść — gdy się mleczywo, czy cokolwiek z mięsa ma do przechowania. Naturalnie, że tam, gdzie jest stała lodownia można mieć lód do nowego, a gdy w stodole przetrwa choć do sierpnia, to i to się opłaca, — W czasie tym, gdy silniejsze mrozy zaczynają chwytać, mnóstwo myszy wędruje do stodoł. Jesteśmy w tym wypadku najczęściej bezradni, a wtenczas dopiero gwałt, gdy się tych szkodników tysiące pojawi. Otóż jest jedna najlepsza rada: pielegnować lasicel wyżyć się niemądrego zwyczajnie szczucia i wyłapywania tych zwierzątek, a oprócz tego naganiać koty do stodoły, zamiast je trzymać przy piecu. Oczywiście i trutki tyfusu mysiego nie powinny być zaniedbane, choć to wymaga pewnej staranności, a przedewszystkiem świeżego zarazka. Trucizny takie, jak zatruta pszenica nie wiele w stodołach warte. Natomiast pułki — sowy, które również bywają po głupieniu tępione, przyczyniają się do wyniszczenia myszy. Dużo w naszych gospodarstwach powstało strat z takiego właśnie nieroztropnego prześladowania zwierząt, które tępiąc szkodniki, pożytek przynoszą.

A odnosi się to nie tylko do zwierząt, oraz sów i jastrzębi mysołowów, ale i do tego całego szeregu ptaków śpiewających, które są nam pomocne przy niszczeniu wszelkiego rodzaju robactwa. I teraz byłby czas przypomnieć, choć nieco późno, że obowiązkiem rolnika jest ochraniać także ptaki. Budujmy im gniazda! Powieszajmy skrzynki legowe w różnych miejscach na drzewach, koło obęsćcia; niech na wiosnę osiedlą się koło naszych mieszkań i podwórka. Opis jak się takie gniazda kleić — tanim kosztem, znaleźć można w książeczce „Ochrona ptaków” dr. Sokolowskiego. Będzie przyjemnie, gdy skrzydlata rzesza śpiewem swym umili nam pracę — a pożytecznym, gdy w ogrodzie i na polu ubędzie różnych chrząszczy, liszek i gąsienic.

F. St. (Arol).